



Sygn. akt II CSK 657/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Marta Romańska

Protokolant Maryla Czajkowska

w sprawie z powództwa "D." Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.
przeciwko [...] Bank [...] Spółce Akcyjnej w G.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 20 września 2013 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 25 kwietnia 2012 r., sygn. akt I ACa [...],

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od strony powodowej na
rzecz strony pozwanej kwotę 3600 zł (trzy tysiące sześćset
złotych) tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo o zapłatę odszkodowania na podstawie art. 415 k.p.c., oparte pierwotnie na twierdzeniu, że pozwany Bank nie zaksięgował na wskazanych rachunkach bankowych kwot wpłaconych w tym Banku przez pracownicę powódki, a poczynając od 27 września 2011 r. powództwo oparte zostało już na twierdzeniu o sprzecznych z prawem zachowaniach kasjerów strony pozwanej, polegających na nieprawidłowym opatrzeniu poszczególnych egzemplarzy dokumentów księgowych oryginalnymi pieczęciami banku i swoimi podpisami w sytuacji istnienia rozbieżności między tymi egzemplarzami.

Sąd pierwszej instancji uznał, że powód nie przedstawił okoliczności uzasadniających skuteczną zmianę w toku sporu podstawy faktycznej żądania, jako opartej już na twierdzeniach o fałszowaniu dokumentów, co wymagało rozstrzygnięcia powództwa zgłoszonego w jego pierwotnym kształcie. Wobec dokonanego ustalenia, że wpłaty nie zostały dokonane w pozwanym Banku przez nieżyjącą obecnie pracownicę powódki, Sąd uznał bezzasadność twierdzeń o niewykonaniu przez pozwanego dyspozycji powoda i oddalił powództwo.

Oceniając jednak powództwo także z uwzględnieniem zmienionej podstawy faktycznej również uznał je za bezzasadne, wobec niewykazania zaistnienia normalnego związku przyczynowego między zachowaniem pracowników pozwanego a szkodą powódki, ponieważ normalnym następstwem niedochowania obowiązku należytej kontroli zgodności kopii dokumentu z jego oryginałem nie jest wykorzystanie takiego zachowania kasjera do popełnienia przestępstwa zaboru środków pieniężnych z kasy osoby trzeciej.

Apelację powódki od tego wyroku oddalił Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2012 r., który to Sąd zarówno ustalenia Sądu I instancji, jak i jego wnioski prawne podzielił i przyjął za własne.

Uznał, że umowa zlecenia złożona do akt sprawy przez R. W. nie uprawniała go do bycia pełnomocnikiem procesowym powoda, ponieważ art. 87 § 1 k.p.c. uzależnia uzyskanie statusu pełnomocnika procesowego nie od objęcia zleceniem

dochodzenia roszczeń, lecz od objęcia tym zleceniem materii (przedmiotu sprawy), co do której zaistniała potrzeba dochodzenia roszczeń.

Za bezskuteczne na podstawie art. 479⁴ § 2 k.p.c. uznał Sąd odwoławczy dokonanie zmiany podstawy faktycznej dochodzonego powództwa, ponieważ w toku postępowania nie nastąpiła zmiana okoliczności uzasadniająca zmianę podstawy faktycznej roszczenia.

Z mocy art. 479¹² k.p.c. uznał Sąd Apelacyjny za spóźnione podniesienie przez powoda nowych twierdzeń i dowodów dopiero 27 września 2011 r., skoro były one już znane powodowej Spółce w chwili wytoczenia powództwa, a zatem ich pominięcie przez Sąd I instancji było zgodne z prawem.

Sąd Apelacyjny podzielił też pogląd Sądu I instancji co do bezzasadności żądania także i po przekształceniu jego podstawy faktycznej, uznając, że z faktu niedołożenia należytej staranności przez pracowników banku przy potwierdzaniu dokumentów wpłat gotówkowych nie wynika powstanie w powodowej spółce szkody, równowartej kwotom pobranym z kasy powódki przez jej ówczesną pracownicę. Zdaniem Sądu odwoławczego ewentualne niedopełnienie procedur przez pracowników pozwanego Banku stanowiło tylko sposób na ukrycie przed powodową spółką dokonywanych przez jej byłą pracownicę zaborów. Pomiedzy niedopełnieniem procedur przez pracowników pozwanego Banku, a szkodą powódki nie zachodzi zatem normalny związek przyczynowy, ponieważ normalnym skutkiem niestarannej kontroli przez kasjera oryginału i kopii dowodów wpłaty nie byłaby szkoda powódki, niezależnie nawet od oceny jako rażącej stopnia uchybień pracowników banku.

Okoliczność, że posiadane przez powódkę kopie dokumentów potwierdzających wpłaty korzystały z domniemania prawdziwości jako dokumenty urzędowe w rozumieniu art. 95 § 1 pr. bankowego, nie zmieniała sytuacji powódki, ponieważ domniemanie to zostało obalone już podczas czynności kontrolnych przeprowadzonych przez powodową spółkę po wykryciu niedoboru, co potwierdził proces i co stanowi okoliczność bezsporną.

Brak podstaw do zastosowania art. 120 k.p. uzasadnił Sąd odwoławczy niewykazaniem przez powódkę takiego działania pracowników pozwanej, które powodowałoby powstanie szkody powódki.

Skarga kasacyjna powódki, zaskarżająca wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, oparta została na zarzutach mieszczących się w ramach obu podstaw kasacyjnych.

Zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego obejmują:

- art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 i art. 379 pkt 5 k.p.c. a także art. 87 § 1 k.p.c., art. 217 § 1 i 2 oraz 232 k.p.c. przez niewzięcie z urzędu pod uwagę podstaw stwierdzenia nieważności postępowania wskutek błędnego przyjęcia przez Sąd I instancji niewłaściwego umocowania pełnomocnika powódki i niedopuszczenia go do udziału w rozprawie ze skutkiem pozbawienia w ten sposób powódki możliwości obrony swoich praw;
- art. 479⁴ § 2 k.p.c. wskutek przyjęcia zaniechania dochodzenia roszczenia w pierwotnej postaci i uznania braku zmiany okoliczności uzasadniających zmianę podstawy żądań;
- art. 479¹² § 1 k.p.c., art. 217 i art. 227 k.p.c. oraz art. 232 i 233 k.p.c. przez przyjęcie spóźnienia się powódki ze zgłoszeniem twierdzeń, wniosków i dowodów i w konsekwencji ich pominięcie przez Sąd;
- art. 233 § 1, art. 227 k.p.c., art. 286 k.p.c. i art. 299 k.p.c.

Zarzutami naruszenia przepisów prawa materialnego objęto:

- art. 97 k.c. wskutek jego niezastosowania do kasjerów pozwanej;
- art. 355 § 1 i 2 k.c. przez jego niezastosowanie do oceny zachowania pracowników pozwanej;
- art. 415 k.c. przez jego niezastosowanie;
- art. 361 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wskutek wadliwego przyjęcia braku normalnego związku przyczynowego;
- art. 430 k.c. przez jego niezastosowanie;
- art. 120 k.p. przez jego niezastosowanie;

- art. 422 k.c. przez jego niezastosowanie i nie przyjęcie przyczynienia się pozwanej i osób, za które odpowiada do powstania szkody.

Ponadto skarżąca zarzuciła naruszenie art. 5 ust. 1 i art. 95 prawa bankowego oraz art. 88 k.c., wnosząc o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego uchylenie i orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie żądań powódki.

Strona pozwana w swej odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosła o oddalenie tej skargi i o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, podważając zasadność poszczególnych zarzutów sformułowanych w skardze kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na uwzględnienie wobec braku w niej uzasadnionych podstaw.

Zarzuty naruszenia przepisów procesowych, uzasadnione przez stronę skarżącą niewzięciem z urzędu pod uwagę przez Sąd odwoławczy zaistnienia podstaw do stwierdzenia nieważności postępowania pierwszoinstancyjnego okazały się chybione. W obszernym wywodzie na s. 32-34 uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny wszechstronnie uzasadnił przyczyny, dla których uznał, że zarzut nieważności postępowania zgłoszony w apelacji należało uznać za bezpodstawny. W tej sytuacji bezzasadne okazały się zarzuty skargi kasacyjnej naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., ponieważ okoliczność, że Sąd odwoławczy nie podzielił zarzutu apelacyjnego nieważności postępowania i wyczerpująco wskazał tego przyczyny wręcz dowodzi, że właśnie wziął pod uwagę tę negatywną przesłankę procesową i ją ocenił. W sytuacji niestwierdzenia nieważności postępowania pierwszoinstancyjnego Sąd odwoławczy nie miał więc podstaw do stosowania art. 386 § 2 k.p.c. i uchylenia z tej przyczyny zaskarżonego apelacją wyroku, a zatem zarzut niewłaściwego zastosowania ostatnio wymienionego przepisu okazał się chybiony.

Nie okazał się również trafny zarzut naruszenia art. 479⁴ § 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny wszechstronnie wyjaśnił na s. 37-42, że przedmiotowa zmiana powództwa dotyczy nie tylko kształtu samego żądania, ale także jego podstawy

faktycznej i stwierdził, że nie zaistniała ustawowa przesłanka uprawniająca do zmiany w toku sporu okoliczności faktycznych, mających uzasadniać tożsame żądanie zapłaty odszkodowania. W ocenie Sądu odwoławczego ustalone w sprawie okoliczności od początku przemawiały za przyjęciem innej podstawy faktycznej żądania, już w dacie wytoczenia powództwa, a zatem jej modyfikacja dopiero pismem z dnia 27 września 2011 r. nie mogła być skuteczna w świetle ograniczeń wynikających z obowiązującego wówczas art. 479⁴ § 2 k.p.c. Nawet jednak hipotetyczne tylko przyjęcie zasadności zarzutu naruszenia tego przepisu nie uzasadniałoby możliwości uwzględnienia z tej przyczyny skargi kasacyjnej, a to wobec kształtu drugiej podstawy kasacyjnej, a mianowicie wymogu równoczesnego przyjęcia, że naruszenie przepisu procesowego mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, która to przesłanka nie wystąpiła. Sąd Apelacyjny pozytywnie ocenił również stanowisko Sądu Okręgowego o braku zasadności żądania także i po przekształceniu jego podstawy faktycznej, a to wobec braku związku przyczynowego między zachowaniem pracowników banku a szkodą poniesioną przez powódkę (s. 54 uzasadnienia).

Nietrafny okazał się także zarzut naruszenia art. 479¹² § 1 k.p.c. Wskazując na s. 42-44 szczegółowo na okoliczności wynikające z materiału dowodowego Sąd Apelacyjny zasadnie uznał, że podniesienie przez powoda nowych twierdzeń i dowodów dopiero w piśmie z dnia 27 września 2011 r. należało uznać za spóźnione, a ich pominięcie za odpowiadające znajdującemu wówczas zastosowanie art. 479¹² § 1 k.p.c. Zauważyć bowiem należy, że skutki tzw. prekluzji dowodowej w okresie obowiązywania wymienionego przepisu rozciągały się nie tylko na nowe twierdzenia oraz nowe dowody zgłoszone na ich poparcie, ale także na nowe dowody zgłoszone w dalszym toku postępowania na poparcie twierdzeń zgłoszonych wcześniej w pozwie (wyrok SN z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 143/05, niepubl.). Z art. 479¹² k.p.c. wynikało, że w razie wynikłej później potrzeby powołania dowodu, strona, niezwłocznie po jej pojawieniu się, powinna taki dowód powołać, a nie mogła tego uczynić w wybranym przez siebie dowolnym terminie, byleby nastąpiło to przed zamknięciem rozprawy (wyrok SN z dnia 8 lipca 2005 r., II CK 770/04, niepubl.).

Również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. uzasadniony przyjęciem przez Sąd odwoławczy za własne ustaleń faktycznych bez merytorycznych rozważań w tej kwestii nie mógł odnieść zamierzonego skutku, ponieważ z mocy art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów.

Wobec bezzasadności zarzutów sformułowanych w ramach drugiej podstawy kasacyjnej, oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego należało dokonać z uwzględnieniem stanu faktycznego sprawy przyjętego za podstawę orzekania przez Sąd drugiej instancji.

Zarzut naruszenia art. 97 k.c. przez jego niezastosowanie uzasadniła strona skarżąca pominięciem istnienia związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem kasjerów strony pozwanej a poniesioną przez powódkę szkodą. Taka konstrukcja zarzutu mogłaby w istocie uzasadniać naruszenie art. 361 § 1 k.c., a ponadto oparta jest ona na przyjęciu założenia istnienia normalnego związku przyczynowego, co dopiero wymaga oceny zasadności kolejnego zarzutu, a mianowicie naruszenia art. 361 k.c. Sąd Apelacyjny nigdzie natomiast nie zanegował stanowiska skarżącej, że kasjerzy pozwanego są umocowani do dokonywania czynności prawnych, zazwyczaj dokonywanych z osobami korzystającymi z usług banku. Zarzut braku subsumpcji art. 97 k.c. nie może jednak być uznany za zasadny wobec oparcia go wyłącznie na twierdzeniu skarżącej o istnieniu związku przyczynowego, a nie na istnieniu stanu faktycznego uzasadniającego jego zastosowanie, z uwzględnieniem hipotezy i dyspozycji zawartej w tym przepisie normy prawnej.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 355 § 1 i 2 k.c. przez jego niezastosowanie. Sąd Apelacyjny wyraźnie dokonał oceny niedołożenia należytej staranności przez pracowników banku (s. 54), poprzez niedopełnienie przez nich procedur (s. 55). Jednakże wystąpienie określonego zachowania nawet uchybiającego wymogom należytej staranności i to uwzględniającej zawodowy charakter tej działalności, nie wystarcza do przesądzenia o wystąpieniu wszystkich niezbędnych przesłanek do zaistnienia stanu deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej.

Dlatego kluczowym w sprawie elementem staje się ocena zarzutu naruszenia art. 361 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w wyniku przyjęcia przez Sąd, że między zachowaniem pracowników pozwanego a szkodą powódki nie zachodzi normalny związek przyczynowy. I chociaż koncepcja adekwatnego związku przyczynowego przyjmuje, iż normalne następstwa badanej przyczyny nie muszą stanowić jej skutków czasowo „bezpośrednich”, zwłaszcza gdy relacje kauzalne są wielocłonowe (v. wyrok SN z dnia 8 grudnia 2005 r., III CK 298/05, niepubl.), to jednak normalny związek przyczynowy – w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. – między określonym zdarzeniem a szkodą zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym, normalnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest normalnym następstwem tego rodzaju zdarzeń (wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CNK 28/00, niepubl.).

Uwzględniając i dzielając tę linię judykatury stwierdzić należy, że zasadnie uznał Sąd drugiej instancji, iż pomiędzy niedopełnieniem procedur przez pracowników pozwanego banku, a utratą przez powódkę środków pieniężnych nie zachodzi normalny związek przyczynowy, co przesądza o bezzasadności zarzucanych w skardze postaci naruszenia art. 361 § 1 k.c. Sąd Najwyższy aprobuje stanowisko Sądu Apelacyjnego, że normalnym następstwem dokonania niestarannej kontroli przez kasjerów oryginału i kopii dowodów wpłaty nie byłaby szkoda wyrządzona powódce przez jej ówczesną pracownicę, gdyby ewentualnie nawet przypisać kasjerom cywilnoprawny status pomocników i to niezależnie od skali (stopnia) ich uchybień jako rażącego bądź nie. Trudno bowiem przyjąć, aby w stosunkach między bankiem a jego klientami dokonanie klientowi potwierdzenia przez bank wszystkich egzemplarzy dokumentu przelewu o nietożsamym ich brzmieniu prowadziło zawsze, w zwyczajnym biegu rzeczy i bez szczególnego zbiegu okoliczności, do wykorzystania przez klienta tego faktu, poprzez wypełnienie jednej z jego kopii w sposób odbiegający od oryginału. Takie wysoce naganne zachowanie z pewnością trudno byłoby uznać za przejaw zwyczajnego biegu rzeczy, bo takie rozumowanie musiałoby zakładać traktowanie przeciętnego klienta banku jako potencjalnego przestępcy, czego oczywiście nie sposób zaakceptować. Brak zatem normalnego, adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy

zachowaniem kasjerów pozwanego, a szkodą wyrządzoną powódce przez jej ówczesną pracownicę, skutkuje bezzasadnością zarzutu niezastosowania art. 415 k.c. jako podstawy odpowiedzialności pozwanego za szkodę powódki.

Stwierdzenie przez Sąd Apelacyjny, że niedopełnienie procedur przez pracowników banku stanowiło tylko sposób na ukrycie przed władzami powodowej spółki dokonywania zaborów, wymaga oceny zarzutu naruszenia art. 422 k.c. przez jego niezastosowanie.

Zarzut ten jest chybiony z kilku względów. Jego zastosowanie wchodziłoby w rachubę, gdyby kasjerzy strony pozwanej także zostali pozwani w sprawie i przypisano by im status pomocników w rozumieniu art. 422 k.c. Wtedy tylko mogliby oni ponosić odpowiedzialność i to nawet w sytuacji braku podstaw do odpowiedzialności bezpośredniego sprawcy szkody.

W judykaturze przyjmuje się jednak, że nie może być uważany za pomocnika w rozumieniu art. 422 k.c. taki podmiot, który bez wykazanego mu elementu współdziałania w postaci świadomego udzielenia pomocy bezpośredniemu sprawcy umożliwia mu lub ułatwia jedynie określone działanie (wyrok SN z dnia 21 czerwca 2011 r., I CSK 559/10, OSNC 2012 r., nr 2, poz. 25). W ustalonym stanie faktycznym sprawy brak jest ustaleń pozwalających na przyjęcie wystąpienia takiego elementu współdziałania między nieżyjącą pracownicą powódki, a obsługującymi ją kasjerami strony pozwanej.

Ponadto w piśmiennictwie konsekwentnie podkreśla się, że odpowiedzialność pomocnika warunkowana jest istnieniem normalnego związku przyczynowego między jego działaniem a powstałą szkodą. Nawet ewentualna pomoc w ukryciu śladów wyrządzenia szkody uzależnia odpowiedzialność pomocnika od istnienia normalnego związku przyczynowego między jego działaniem a powstaniem szkody, co oznacza, że w świetle art. 422 k.c. nie jest uznawany za pomocnika ten, który pomógł sprawcy w ukryciu szkody wcześniej już wyrządzonej przez sprawcę. Pomocnictwo polega zatem na umożliwieniu lub ułatwieniu innej osobie wyrządzenia szkody, także np. przez wsparcie koncepcyjne (tzw. pomocnictwo intelektualne), co oznacza jednak pomoc w wyrządzeniu szkody,

którą nie jest już ułatwianie ukrycia szkody wcześniej już wyrządzonej przez bezpośredniego sprawcę.

Zarzut niezastosowania art. 430 k.c. okazał się również nietrafny, ponieważ brak jest w ustalonym i będącym podstawą orzekania Sądu Apelacyjnego stanie faktycznym takich elementów, które uzasadniałyby dopuszczalność subsumpcji wymienionego przepisu. Przesłanką odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez podwładnego jest to, aby szkoda została wyrządzona z winy podwładnego. Tymczasem w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku mowa jest jedynie o niedołożeniu należytej staranności przez pracowników banku przy potwierdzaniu wpłat i niedopełnieniu przez nich procedur, co oczywiście mogło ułatwić sprawcy ukrycie wcześniej wyrządzonej szkody, ale nie jest równoznaczne z wyrządzeniem szkody z winy pracowników Banku.

Również zarzut niezastosowania art. 120 k.p. nie okazał się trafny w świetle ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzekania przez Sąd Apelacyjny. Wymieniony ostatnio przepis, będący podstawą obowiązku pracodawcy naprawienia szkody, skutkuje aktualizacją wykonania tego obowiązku w razie ustalenia, że szkodę osobie trzeciej wyrządził pracownik przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych. Tymczasem brak jest w zaskarżonym wyroku ustalenia, by pracownicy pozwanego Banku wyrządzili szkodę powódce, ponieważ nie jest równoznaczne z takim ustaleniem stwierdzenie, iż zachowanie tychże kasjerów stanowiło tylko sposób na ukrycie przed powódką zaborów, których wcześniej dokonywała jej ówczesna pracownica. Ustaleniem Sądu odwoławczego jest m.in. to, że powódka nie wykazała takiego działania pracowników pozwanego, które powodowałoby wyrządzenie przez nich szkody, której naprawienia domaga się powódka.

Zarzuty naruszenia art. 5 ust. 1 i art. 95 pr. bankowego przez ich niezastosowanie w okresie obowiązywania tego ostatniego okazały się nietrafne, ponieważ, wbrew stanowisku skarżącej, Sąd Apelacyjny zastosował oba te przepisy i odniósł się do nich na s. 56-57 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Wyraźnie stwierdził, że domniemanie prawdziwości kopii dokumentów potwierdzeń

wpłać jako dokumentów urzędowych zostało jednak obalone podczas czynności kontrolnych w powodowej spółce.

Nietrafność zarzutu naruszenia art. 88 k.c. dowodzi sformułowane w skardze jego uzasadnienie, ponieważ zarzut pominięcia przez Sąd, że pozwana nie złożyła oświadczenia o określonej treści ma charakter zarzutu procesowego, a nie wskazuje ani na błędną wykładnię tego przepisu, ani na jego niewłaściwe zastosowanie.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i art. 99 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 7 i § 12 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. (Dz. U. Nr 163, poz. 1349).